

EURYDYKI

Tragifarsa

OSOBY:

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA-STALINA
EWA BRAUN-HITLER
RACHELA GUIDI-MUSSOLINI
HELENA CEAUȘESCU
STALIN
HITLER
NICOLAE CEAUȘESCU
BERIA
ŚWIĘTY PIOTR
CHERUBIN

Akcja dzieje się w niebie i w piekle pod koniec 1989 roku.

SCENA I

Skromnie urządzone niebo. Brunetka w anielskim drelichu przysiadła na chmurce, próbując naprawić swoją harfę. Na scenę wchodzi podobnie ubrana blondynka z harfą. Brunetka macha ku niej.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

zaciągając z lekka po wschodniemu, śpiewnie

Siostro, siostro! Czy siostra nie ma może zapasowej struny G? Pękła mi.

EWA BRAUN

Nie, niestety, siostro. Ja też już mam niekompletną harfę.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

I jak my teraz będziemy chwalić Pana? Jeszcze jakiś cherubin doniesie, że gramy fałszywie.

EWA BRAUN

Przecież to nie nasza wina, że w tym rejonie raju wiecznie brakuje części zamiennych do harf. W strefie zachodniej takie rzeczy na pewno się nie zdarzają.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Mówią, że za tym murem rozpościera się kraina mlekiem i miodem płynąca. Dla samych uprzywilejowanych dusz. One wszystkiego mają w bród. Nie to, co my: wieczny kryzys.

EWA BRAUN

I wszystko im wolno. Nie muszą tak jak my od świtu do zmroku śpiewać alleluja. Mają parlament i postępowe ustawy. Mogą się kochać jak chcą, a nawet mówić, że Boga nie ma.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

żegna się znakiem prawosławnego krzyża

A to to już nie do pomyślenia. Tfu, na czarci urok! Zgniły Zachód.

EWA BRAUN

To ma być taki postępowy, kapitalistyczny raj. Ale może to tylko propaganda.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

I tak go nigdy nie zobaczymy. To znaczy przynajmniej ja nie mam szans do tego lepszego rajy trafić. Ciężko zgrzeszyłam za życia.

EWA BRAUN

Co zrobiłaś, siostrze?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Coś najgorszego na świecie. Nawet strach o tym mówić. Nie ma gorszego grzechu.

EWA BRAUN

Mów, tutaj wszystko jest już wybaczone. Co takiego zrobiłaś?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Zabiłam się.

EWA BRAUN

To tak jak ja.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ty też jesteś samobójczynią? Myślałam, że wszyscy samobójcy idą do piekła.

EWA BRAUN

Coś ty! Niebo jest ich pełne. Stworzono je przecież dla tych, którzy płaczą.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Czemu się zabiłaś?

EWA BRAUN

Z miłości. Tak sędzę.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

To tak jak ja. Przez miłość.

EWA BRAUN

Co zrobiłaś?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Zastrzeliłam się.

EWA BRAUN

Też od tego zaczynałam. To był mój pierwszy raz.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Jezusiczku! Toż to my prawdziwe siostry. Jednak los. Ktoś cię musiał bardzo skrzywdzić?

EWA BRAUN

Ech, krzywdził to on mnie całe życie. Całe życie traktował mnie jak jakąś maskotkę. Jak dmuchaną lalkę, którą można w każdej chwili odstawić do kąta. Bo przecież nie wypada pokazywać się na przyjęciach z dmuchaną lalką.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Mój też się mnie wstydził.

EWA BRAUN

Byłam mu potrzebna do jednego. Przyjechał czasem, spędził noc ze swoją Ewunią, a potem wracał do swych Ważnych Spraw. Ja do nich nie należałam. Zrozumiałam to szybko. Połknęłam więc dużo tabletek, ale... Wtedy był dla mnie bardzo czuły, zabrał mnie do siebie, do swojego górskiego domu. Ale nawet tam ukrywał mnie przed wszystkimi.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Przed żoną, dziećmi?

EWA BRAUN

On nie miał żony. Był zaślubiony Narodowi. Dlatego musiał pozostać wiecznym kawalerem. Ja też kochałam Naród. Ale to wszystko było takie abstrakcyjne, dalekie. Jak ośnieżone szczyty Alp, które oglądaliśmy z naszego największego okna na świecie. Naprawdę miałam tylko jego. Prosiłam go, żeby wolno mi było mieć pieseczka, ale nie pozwolił mi. Chciał mnie mieć wyłącznie dla siebie.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie wytrzymałaś dłużej tej tyranii? To tak jak ja.

EWA BRAUN

Wytrzymałam. Przecież go kochałam. I byłam z nim. W końcu zdradzał mnie tylko z boginiami Sławy i Zwycięstwa. A potem i one go porzuciły. Ostatniej nocy zostałam mu tylko ja.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

W tym pięknym alpejskim domu?

EWA BRAUN

Nie, w strasznym bunkrze w Berlinie. Wzięliśmy tam ślub. Jaka ja byłam wtedy szczęśliwa! Chociaż wiedziałam, że nasza podróż poślubna

będzie najdalsza ze wszystkich. Ale myślałam, że skoro wybieramy się w nią razem, to już razem będziemy na wieki...

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A ja chciałam przed moim mężem uciec. Na wieki. Dość miałam upokorzeń, pastwienia się nad małą, głupiutką Nadieżdą. Po którejś kłótni strzeliłam sobie w głowę i odtąd mam go z głowy. Na zawsze.

EWA BRAUN

Nie tęsknisz za nim?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ogromnie.

EWA BRAUN

Ja też. Nie mogę żyć bez niego. Ale głowa do góry! Niebo jest tak wielkie, że może zwyczajnie nie spotkałaś jeszcze swojego męża. Ja zawsze wierzę, że odnajdę mojego za kolejną chmurką.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

I niech ci Bóg w tym błogosławi. Ja mojego tu nie spotkam.

EWA BRAUN

Skąd wiesz?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Bo przez te pół wieku tułania się samej po niebie napotkałam już jakieś pięćdziesiąt milionów jego ofiar. I wszystkie zgodnie posyłają go do piekła.

EWA BRAUN

Pięćdziesiąt milionów ofiar? Tylu to chyba nawet mój mąż nie ma na sumieniu! Jak się nazywasz?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nadieżda Siergiejewna Alliłujewa.

EWA BRAUN

Nic mi to nazwisko nie mówi.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A ty? Jak się nazywasz?

EWA BRAUN

Ewa Braun.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Brown? Nie znam. To pewnie jakiś amerykański dyktator? Na szczęście nie dożyłam jego tyranii.

Eurydyki

EWA BRAUN

Ach, bo ja się jeszcze ciągle myślę. Nawet w akcie ślubu zrobiłam błąd. Tyle lat czekałam, żeby zmienić nazwisko z pospolitego na to, które znał cały świat... A kiedy jeden jedyny raz w życiu mogłam się nim posłużyć, podpisałam się Ewa B.... Ale zaraz to „B” skreśliłam. I wpisałam do księgi tak jak być powinno. Na wieki wieków: Ewa Hitler.

Wyciąga prawą rękę w nazistowskim geście.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Hitler? To ty swojego męża, biedaczko, chyba w niebie nie znajdziesz. Mój mi na ślubie swojego nazwiska nie ofiarował. Nic już wtedy nie było warte. Dżugaszwili. Nazwisko godne mojego teścia, wiecznie pijanego szewca. Nawet Lenin nie mógł go spamiętać. A pseudonimu od niego brać nie śmiałam. Był taki błyszczący i twardy: STALIN.

EWA BRAUN

Ja tam się do polityki nie mieszam, ale w niebie szukać twojego męża raczej bym odradzała. Strata czasu. A wiesz, że mój teść też uczył się na

szewca? Ale został celnikiem. I gdyby w wieku lat czterdziestu nie został usynowiony przez swojego zmarłego ojca, który prawdopodobnie był jego stryjem, to Adolf nazywałby się dziś Schicklgruber. Wyobrażasz sobie świat, którym rządzą Schicklgruber i Dżu... Dżu...

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Dżugaszwili. Schicklgruberskie Niemcy, nagroda dżugaszwilska. Nie, to nie brzmi dobrze.

EWA BRAUN

A to: Heil Schicklgruber!

Wyciąga rękę w nazistowskim pozdrowieniu.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Co ci jest z tą ręką?

EWA BRAUN

Pytam, czy to brzmi dobrze: Heil Schicklgruber!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie, to w ogóle nie brzmi. Wiesz, co myślę? Że gdyby nasi mężowie zachowali swoje rodowe nazwiska, to nigdy nie zdobyliby władzy. Kto by przyszedł na wiec pana Schicklgrubera? I kto by chciał słuchać jakiegoś Gruzina na „Dż”?

EWA BRAUN

Ja się tam do polityki nie mieszam. Nawet jak mój Wolfi mówił o przyszłości Niemiec, to ziewałam z nudów. Wiesz, miałam taki jego portret. W wojskowym płaszczu, ze wzrokiem wbitym w dal. Pięknie wyglądał. Taki jakiś nieziemsko potężny. Jak byłam długie dni sama, to niemal modliłam się do tego obrazu. A jak zaprosił mnie na Parteitag do Norymbergi i pojawił się tam wypisz wymaluj jak na portrecie: potężny, w wojskowym płaszczu, ze wzrokiem wbitym w dal, i przemawiał do

niepoliczonych tłumów... Przemawiał i przemawiał, i przemawiał – bite cztery godziny. A ja wtedy marzyłam o swoim małym domku w Monachium i pokoiku, w którym wisiał ten portret, i było miło i przytulnie, a na komodzie leżały nowe wykroje sukien. I świeże czasopisma: o modzie i o filmie. Zawsze świeże, ponieważ je prenumerowałam. Bo wiesz, mnie zupełnie nie interesowała polityka. Ja chciałam zostać gwiazdą filmową. Chyba nie zgadniesz, o czym myślałam przez całą wojnę?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie, nie zgadnę. Ja, Bogu dzięki, wojny nie dożyłam.

EWA BRAUN

Myślałam o tym, co będzie po wojnie, jak będę już panią Hitler. I wiesz, co wymyślałam? Że mu wtedy dorównam. Największy człowiek w dziejach świata nie może mieć żony gąski. On miał swój plan Barbarossa, więc i ja miałam swój. On podbił całą Europę, a ja... postanowiłam podbić Hollywood.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Naprawdę tylko o tym myślałaś?

EWA BRAUN

No nie, jeszcze interesowałam się modą. Robiłam kartotekę moich strojów. Sporządzałam szkice sukienek, zapisywałam, jakie dodatki do nich noszę: torebki, buty...

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

I nie obchodziło cię, co dzieje się na świecie, nie protestowałaś przeciw bestialstwu wojny?!

EWA BRAUN

Ależ tak, zaprotestowałam. I to aż dwa razy.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A to chwała Bogu. Bo już myślałam, że jesteś bez serca.

EWA BRAUN

Oprotestowałam dwie nieludzkie ustawy.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Przeciw Żydom?

EWA BRAUN

Nie, przeciw godności kobiety niemieckiej.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Co to były za ustawy?

EWA BRAUN

Jedna wprowadzała zakaz trwałej ondulacji, a druga – to już woła o pomstę do nieba – na czas wojny wstrzymywała produkcję wszelkich kosmetyków.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Kosmetyków? Ja protestowałam przeciw milionom zabitych, przeciw głodowi na Ukrainie. Nazywałam mojego męża „masowym mordercą”. Rzuciłam mu to w twarz. A on za to rzucał we mnie niedopałkami papierosów...

EWA BRAUN

O, jaka ty szczęśliwa! Mnie mój nigdy nie pozwalał palić. Groził, że rozstanie się ze mną, jak mnie kiedyś na tym przyłapie. O, jak ja się musiałam z tym ukrywać. Ale nie tylko mnie zabraniał. Twojemu mężowi też.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Józefowi? Jak to możliwe?

EWA BRAUN

Jego nadworny fotograf, Hoffmann, pojechał do Moskwy zrobić Stalinowi serię zdjęć dla niemieckiej prasy. To znaczy taka była wersja oficjalna. Tak naprawdę Wolfi chciał dokładnie obejrzeć uszy Stalina.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Uszy Józefa? A co w nich było nadzwyczajnego?

EWA BRAUN

To ty nie wiesz? Po uszach najszybciej rozpoznasz Żyda. Uszy były w porządku. Ale i tak część zdjęć trzeba było ocenzurować.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Dlaczego?

EWA BRAUN

Żeby nie gorszyć narodu niemieckiego.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Pewnie był na nich ze swoją kochanką. Polina Mołotowa mówiła mi tej ostatniej nocy...

EWA BRAUN

Nie, był z papierosem. Z papierosem w zębach. A może z fajką? Dyktator z fajką – to nie do pomyślenia. Burzy cały jego autorytet. A w końcu musieliśmy wtedy dbać o wizerunek Stalina. Był naszym najważniejszym sojusznikiem.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

U nas takie właśnie portrety najlepiej się sprzedawały. Każdy chciał mieć nad swoim łóżkiem Stalina z fajką.

EWA BRAUN

Bo Słowianie to niższa rasa.

Rozlega się grzmot.

O, przepraszam, znowu złamałam święte zasady politycznej poprawności.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A ciebie, no wiesz, twój mąż nie zdradzał?

EWA BRAUN

Nawet nie mógł. Był impotentem.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

To przykre. Jak to znosiłaś?

EWA BRAUN

Nie wiedziałam o tym. Dowiedziałam się dopiero po śmierci, z powojennej amerykańskiej prasy. Ale kobiety go ubóstwiały. Najbardziej chyba Magda Goebbels. Tak jak ja popełniła dla niego samobójstwo w tym strasznym berlińskim bunkrze. Nawet po śmierci jestem o nią piekielnie zazdrosna.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie pogodziłaś się z nią w niebie? To niezgodne z procedurą.

EWA BRAUN

Nie spotkałam jej tutaj. I to właśnie najbardziej mnie niepokoi. Boję się, że ona jest teraz razem z nim, z moim Adolfem.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A może jest po zachodniej stronie?

EWA BRAUN

Nie, ona zrobiła coś znacznie gorszego niż my. Zabiła nie tylko siebie, ale i szóstkę swoich dzieci. Uśpiła je na wieki, jedno po drugim: Helgę, Holde, Hilde, Heide, Hedde i Helmutha. Złotowłose, aryjskie aniołki.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Na pewno fruwają teraz po zachodnim niebie. Moja córeczka też urodziła się z jasnymi włoskami. Dlatego Józef wybrał dla niej imię Swietłana. Uwielbiał ją. Tylko ona jedna na świecie mogła wydawać mu rozkazy.

Ja dla niej i dla synka Wasyla rzuciłam pracę. Nie pracowałam, więc byłam „babą”. Tak mnie nazywał Józef. „Baba” – to tak bolało, że mimo prawie trzydziestki na karku poszłam na studia. Ale on dalej do mnie mówił: „babo”.

EWA BRAUN

A mój do mnie mówił „głuptasku”. Nawet to lubiłam.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ale „babo” to gorzej niż „głuptasku”. To dużo, dużo gorzej. Chociaż, wiesz co, teraz nawet bym chciała, żeby powiedział do mnie choćby „babo”. Albo rzucił we mnie jak dawniej skórkami z pomarańczy. Bo ja go ciągle Kocham. Mimo wszystko ciągle go Kocham. Choć tak trudno jest Kochać wcielone zło. Ale Kocham. Po prostu nie umiem inaczej.

Placze.

EWA BRAUN

Ja też tęsknię za moim małym tyranem. Nie martw się, wyciągniemy ich stamtąd.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Przecież nie możemy zstąpić do piekieł.

Ociera łzy.

EWA BRAUN

Fakt. Nie wydadzą nam paszportu.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie wydadzą.

EWA BRAUN

E tam, gdzie diabeł nie może, tam babę pośle. Wydadzą nam. Taki jak na Zachód – w jedną stronę.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

I jak potem wrócimy?

EWA BRAUN

A po co nam wracać? Tam, gdzie nasze serce, tam nasz raj.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Może masz rację, tu wcale nie jest tak dobrze. Nie ma czego żałować. Wszystkiego brak. Poza podsłuchami. Mogę się założyć, że za tą chmurką jakiś cherubin cały czas nas nagrywa.

Odsuwa chmurę, za nią siedzi skulona gruba kobieta.

RACHELA GUIDI

O mamma mia!

EWA BRAUN

Ta pani nie wygląda na cherubina.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Siostro, jak mogłaś nas podsłuchiwać?

RACHELA GUIDI

Bo ja tak samo, też... bardzo...

EWA BRAUN

Niech się siostra najpierw przedstawi. Do diabła, w niebie obowiązuje przecież jakiś *savoir-vivre*.

RACHELA GUIDI

Przepraszam. Jestem Rachel. Rachel Guidi. Choć to najmniej ważne... Moim mężem jest, to znaczy był, nie – jest... Benito Mussolini.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Kolejna niebiańska wdowa!

EWA BRAUN

I sojuszniczka. Mój mąż zawsze żywił głęboki podziw dla pani małżonka.

RACHELA GUIDI

Tak, doprawdy? Miło mi bardzo. Ja się postaram wytłumaczyć. Bo ja byłam tu od początku. To znaczy stale tu przesiaduję. Za tą chmurką. Ale nie zdradzicie mnie, prawda?

EWA BRAUN

No, w końcu uczestnictwo w Osi i pakt Ribbentrop-Mołotow do czegoś nas zobowiązują.

Patrzy wymownie na Nadieżdę.

RACHELA GUIDI

Bo ja... robię podkop. Do piekła.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Tęsknisz za swoim mężem?

RACHELA GUIDI

A co ja sama bez niego znaczę? Zawsze byłam tylko kurą domową. Rodziłam mu dzieci, wychowywałam. To on nadawał temu wszystkiemu sens. Nie, nie umiem bez niego żyć. Ale już jestem blisko. Przekopałam się przez wielką chmurę. Wybieram właśnie resztki puchu. Chcecie zobaczyć?

EWA BRAUN

Jasne!

Gramolą się wszystkie za chmurkę.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Rzeczywiście, widzę już prześwit. Biję od niego jasność.

RACHELA GUIDI

Może to piekielny ogień tak rozbłyska? W imię Ojca i Syna...

EWA BRAUN

Nie, to jakaś kopuła. Błyszczysz się w słońcu. Mogę przysiąc, że gdzieś już ją widziałam. Może w jakimś albumie?

RACHELA GUIDI

Daj spojrzeć, siostrze. O Santa Madonna, to przecież San Pietro! Bazylika San Pietro... I cały Rzym. Jak na dłoni! O, tam jest Tyber, a tam Palazzo Venezia.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

No tak, siostry. Pod nami jest ziemia. Tego się można było spodziewać. Chcecie tam wracać, siostry?

EWA BRAUN

Do zburzonego bunkra? Nigdy!

RACHELA GUIDI

A ja nienawidzę, wprost nienawidzę Rzymu. Nawet za Benitem tam nie poszłam. Ale co ja teraz zrobię? Tyle pracy na marne.

EWA BRAUN

Uszy do góry. Spróbujemy drogi legalnej. Wszystkie trzy złożymy podanie o paszport.

RACHELA GUIDI

Naprawdę? Mogę razem z wami?

EWA BRAUN

Może dzięki temu dostaniemy zwolnienie grupowe z nieba.

RACHELA GUIDI

Och, to by było cudowne! Ale, bobym zapomniała. Mam coś dla siostry.
Nowiutka struna G.

Podaje ją Nadieżdzie

Przeszmuglowana z Zachodu.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Łamie swoją harfę.

Już mi niepotrzebna. Idę z wami do piekła.

SCENA II

Eurydyki

Niebiańskie biuro paszportowe. Przy biurku siedzi umundurowany Cherubin. Przed nim stoją Nadieżda, Ewa i Rachel.

CHERUBIN

Wasze podanie zostało odrzucone. Odwołanie nie przysługuje.

Przybija pieczętkę.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ależ, towarzyszu Cherubinie...

CHERUBIN

Co, w niebie wam się nie podoba?

EWA BRAUN

Ależ skąd, my tylko chcieliśmy... w ramach akcji łączenia rodzin...

CHERUBIN

Ewa Braun?

EWA BRAUN

Ewa Hitler.

CHERUBIN

Ja tu mam w papierach: Ewa Braun. A, rzeczywiście, tu jest aktualizacja. Akt ślubu i akt zgonu. Data prawie ta sama. Ale zaraz. Nie zostałyście zdenazyfikowane. Ktoś nie dopatrył.

EWA BRAUN

Ja się do polityki nie mieszałam.

CHERUBIN

Ale czerpałyście z niej korzyści. I to niemałe. Tutaj mam cały katalog waszej garderoby. Same go sporządziliście?

EWA BRAUN

Tak.

CHERUBIN

Te wszystkie sukienki to podarunki od niejakiego Adolfa Hitlera?

EWA BRAUN

Nie wszystkie. Długie lata sama zarabiałam na swoje utrzymanie.

CHERUBIN

Czym się zajmowałyście?

EWA BRAUN

Pracowałam w atelier fotograficznym. Sprzedawałam pocztówki.

CHERUBIN

Pocztówki, powiadacie? A co na nich było?

EWA BRAUN

Portrety. Tak, głównie portrety.

CHERUBIN

W wojskowym płaszczu, ze wzrokiem wbitym w dal?

EWA BRAUN

To były tylko zwykłe kartki.

CHERUBIN

groźnie

Propagowałyście nazizm. Ułatwiłyście Hitlerowi dojście do władzy. No jak, byliście nazistką czy nie?

EWA BRAUN

Ja, ja się nie zgadzałam...

CHERUBIN

A tak, mamy to w aktach. Protest przeciw zakazowi trwałej ondulacji. Nie sądzę, aby was to mogło uratować. Czy macie coś jeszcze na swoją obronę?

EWA BRAUN

Ja go kochałam...

CHERUBIN

zapisuje

A, to jest jakiś argument. Następna. Nadieżda Siergiejewna Allilujewa. Stalin oskarżał was o prawicowe odchylenie?

NADIEŻDA ALLILUJEWA

To było tak... w żartach. On mnie kochał, naprawdę.

CHERUBIN

Ja tu mam coś innego napisane. Ale my w niebie lubimy prawicowe odchylenie. Następna. Rachela Mussolini...

RACHELA GUIDI

Guidi.

CHERUBIN

Urodziła i wychowała pięcioro dzieci. To w niebie popłaca. Wy dwie jesteście wolne.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ale my nie chcemy być wolne. My chcemy trafić do piekła. Tam cierpią nasi mężowie.

CHERUBIN

A to wy o niczym nie wiecie? Mniejsza z tym.

RACHELA GUIDI

Chcemy wypełnić wobec nich nasz chrześcijański obowiązek: chorych nawiedzać, więźniów pocieszać.

EWA BRAUN

Umarłych pogrzebać.

RACHELA GUIDI

O tak, mojego biedaka tak po śmierci spostponowali. Powiesili go na stacji benzynowej, nogami do góry.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A z moim jeszcze się gorzej obeszli. Nawet mu umrzeć do końca nie dali. Zabalsamowali i koło Lenina położyli.

RACHELA GUIDI

O Madonna Santa, to gorzej niż z moim. Mojego to chociaż z kobietą powiesili. Z Clarą Petacci. Zobaczyłam to ich zdjęcie do góry nogami w gazecie i omal nie zemdlałam. Nie dość, że mąż nie żyje, to jeszcze ma kochankę!

CHERUBIN

Biuro paszportowe to nie magiel. Idźcie sobie pobujać w obłokach. Ja na dzisiaj pracę kończę. A Ewa Hitler stanie na porannym apelu.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ale my stąd nie odejdziemy.

CHERUBIN

Cóż to, bunt?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Tak, w imię miłości. Bo towarzysz Cherubin sam powiedział, że miłość w niebie coś znaczy.

CHERUBIN

Ostatni bunt mieliśmy tu za czasów Lucyfera. Ale dobrze, mogę coś dla was zrobić. Paszportów nie dostaniecie, ale dam wam przepustkę na godzinne... no dobrze, dwugodzinne widzenie z waszymi mężami.

EWA BRAUN

Hurra, idziemy do piekła! Dziewczyny, zobaczymy ich!

RACHELA GUIDI

Naprawdę? Zobaczę mojego małego Benita? Santa Madonna! Dzięki Ci, wielki Boże, nareszcie zobaczę go w piekle!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Dziękujemy wam, towarzyszu. Bóg wam zapłać.

Cherubin wydaje im imienne przepustki.

CHERUBIN

Idźcie na wschód. Tam jest piekło.

SCENA III

Nadieżda, Ewa i Rachela stoją na granicy nieba z piekłem. Pilnuje jej diabeł w sowieckim mundurze.

DIABEŁ

Dokumenty!

Kobiety pokazują przepustki, Diabeł je przegląda.

Te przepustki wydały wrogie siły. Nie obowiązują na terenie naszego raju.

EWA BRAUN

To tu jest raj? Myślałam, że piekło.

DIABEŁ

Ulegacie zachodniej propagandzie.

RACHELA GUIDI

Bo my szukamy piekła.

DIABEŁ

Kiedyś tu rzeczywiście było piekło. Ale my to zmieniliśmy. Teraz jest tu raj.

RACHELA GUIDI

Tu gdzieś podobno są nasi mężowie. Cierpią katusze, są prześladowani...

DIABEŁ

Tu nie ma żadnych prześladowanych. Wszyscy są szczęśliwi i zadowoleni.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

To całkiem tak jak u nas. I pewnie całymi dniami grają na harfie? Tylko na czyją chwałę? Lucyfera?

DIABEŁ

Lucyfer to rewizjonista i kolaborant.

EWA BRAUN

To kto tu teraz rządzi?

DIABEŁ

wypręża się

Józef Wissarionowicz Stalin...

salutuje

...i Adolf Hitler.

wyciąga ramię

RACHELA GUIDI

A mój mały Benito?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Naprawdę? Obywatel Diabeł się nie pomylił? To taka radosna wiadomość!

DIABEŁ

Nie ma się z czego cieszyć.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Ależ tak, tak – jest! To przecież nasi mężowie.

DIABEŁ

Mężowie? W tych papierach nic na ten temat nie ma. Braun, Allilujewa, Guidi – tak stoi w przepustkach.

EWA BRAUN

Gauleiter Cherubin znów się pomylił. Nazywam się Ewa Hitler.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A ja Nadieżda Stalina.

DIABEŁ

Sprawdzimy to. Stawcie się tutaj jutro o szóstej trzydzieści.

EWA BRAUN

Ale nasze przepustki ważne są tylko przez najbliższe dwie godziny. Ojej, już tylko godzinę i czterdzieści minut. Jak ten czas szybko leci w wieczności.

DIABEŁ

To nie moja sprawa. Ja muszę dbać o porządek w dokumentach. Odmaszerować.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A jeśli udowodnię, że jestem żoną Stalina?

DIABEŁ

W jaki sposób?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Wiem o nim coś, czego nie wie nikt. Coś, co ukrywał przed całym światem.

DIABEŁ

Będziecie winnymi zdrady tajemnicy państwowej. Pamiętajcie, że was ostrzegalem. No, słucham?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Józef miał zrośnięte palce lewej stopy. To wyglądało jak... diabelskie kopyto!

RACHELA GUIDI

O Santa Madonna!

EWA BRAUN

Ja też wiem o moim Adolfie coś, czego nikt nie wie. Ale mogę to zdradzić tylko na ucho.

Szepce coś Diabłu.

DIABEŁ

uśmiecha się obleśnie

Naprawdę? Nie miał jednego? Nie wiedzieliśmy o tym. Zaraz zweryfikujemy te dane. Poczekajcie tu chwilę.

Wychodzi. Po chwili wraca z podbitym okiem i w poszarpanym mundurze.

DIABEŁ

Józef Wissarionowicz Stalin i Adolf Hitler chcą was widzieć.

RACHELA GUIDI

A mój mały Benito?

Diabeł zrezygnowany macha ręką.

SCENA IV

Rozstępują się bramy piekieł. U wrót czekają Stalin i Hitler. Żony rzucają się im w ramiona. Rachela, rozglądając się, idzie dalej i w poszukiwaniu swego męża znika za kulisami.

HITLER

Mój głuptasku, tak tęskniłem...

STALIN

czule

Och, ty babo, jak tu trafiłaś?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Mamy z nieba przepustki na widzenie z wami.

STALIN

Z nieba, powiadasz? Czasem trzeba wejść w konszachty nawet z samym niebem.

HITLER

Nic się nie zmieniłaś. Tylko ten dziwny strój. Zupełnie nie w twoim stylu.

EWA BRAUN

A ty od razu wszystko zauważysz. To prawda, wygląda jak drelich obozowy. Wyobrażasz sobie: każą nam to nosić w niebie. Nie mam wyboru. Wszystkie moje sukienki straciłam na wojnie. Razem z ich kartoteką.

HITLER

Och, moje biedactwo... Moja mała Ewunia. W piekle wszystko ci odkupię.

EWA BRAUN

A pieska też mi kupisz?

HITLER

Pieska? Pieska! Zawsze tego pieska. Wiesz dobrze, jak nie cierpię małych psów. One są żywym zaprzeczeniem rasy. Owczarek niemiecki – to jest pies! To jest pies godny nowych Niemiec. Wilk nie pies! Wolf, Wolf – jak ja. A małe pieski podgryzają nam łydki. Przegryzłyby nam z ochotą grdykę, kiedy chrapiemy, ufni w dobroć małego pieska. A on jest przekleństwem naszych czasów, on doprowadzi nas do zguby. Dlatego my musimy zaatakować pierwsi. Hycel – to obrońca naszych miast. Hycel – to strażnik snu naszych niemieckich dzieci. Ale jeden hycel nie wystarczy. Każdy z nas musi wzbudzić w sobie hycla. Tylko w tym widzę zbawienie Niemiec. W tym wiedzę ratunek. Heil Hycel!

EWA BRAUN

Ale przecież w końcu kupiłeś mi te dwa maleńkie szkockie teriery. Były takie słodkie.

HITLER

Jazgotały bez przerwy. Nie mogłem spać, nie mogłem się skupić. To przez nie przegraliśmy wojnę.

STALIN

Nasz przyjaciel Hitler wciąż nie może pogodzić się z przegraną wojną. Wszędzie szuka winnych. Nawet mnie oskarża o swoją klęskę. Pomyślałybyście: mnie, Stalina.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Józefie, zgasła ci fajka.

Eurydyki

STALIN

Zapytaj jego. Wprowadził tu absolutny zakaz palenia. I dietę wegetariańską.

HITLER

Morderstwo zwierząt jest niedopuszczalne!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Zakaz palenia? W piekle? W ogóle jakoś tak tu... nietypowo.

Na scenę wpada rozjuszona Rachela.

RACHELA GUIDI

O nie, tego to mu w życiu nie daruję!

EWA BRAUN

Co się stało, Frau Rachela?

RACHELA GUIDI

Widziałam go, widziałam!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

To chwała Bogu!

RACHELA GUIDI

Widziałam go nagiego w kotle. W kotle z kipiącym wrzątkiem!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A to już gorzej...

RACHELA GUIDI

Nie, to bym mu jeszcze darowała. Ale on nie był w tym kotle sam. Obłąpał się lubieżnie z tą ładacznicą, Clarą Petacci!

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Może tylko cierpieli razem?

RACHELA GUIDI

A ze swoją żoną cierpieć to już nie łaska? Niechaj więc sobie z nią cierpi w tym kotle na wieki. Ja odchodzę.

Trzaska piekielną bramą. Ewa demonstracyjnie zatyka uszy i zabiera Hitlera na stronę.

STALIN

To nie żaden kocioł, tylko nowoczesne jacuzzi. Sprowadziliśmy je właśnie z Zachodu. Ale widzę, że dzięki temu mamy o jedną głupią babę mniej.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie mów tak, Józefie, to dobra kobieta. Tak kochała swojego Benita, że własnymi pazurami chciała dokopać się do piekła.

STALIN

A ja, myślisz, że umiałem żyć bez ciebie? Jak mogłaś mi to zrobić?! Wiesz, jak się czułem? Sam jak palec. Sam jak palec na szczycie wielkiego imperium. Kazałem zesłać do łagrów żony członków politbiura. Jeśli wódz jest sam, to i im nie powinno być za wesoło.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Właśnie tego twojego okrucieństwa nie potrafiłam znieść. Wolałam pistolet niż życie w tym piekle.

STALIN

zamyśla się

A taki malutki był ten pistolecik. Taki malutki...

Wchodzi Diabeł.

DIABEŁ

Towarzyszu Stalin, mieliśmy przed chwilą próbę sabotażu. Ta wariatka, wybiegając, uszkodziła bramę piekieł.

STALIN

Wszcząć śledztwo, winnych rozstrzelać. A teraz nie przeszkadzajcie nam, Beria. Nadia, czy ty znasz Berię?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Myślałam, że to diabeł.

STALIN

Burżuazyjne diabły dawno posłaliśmy do diabła. A nie, ty nie możesz pamiętać Berii. Za twoich czasów resortem rządził jeszcze Mienżynski. Ale był za słaby, trzeba go było zlikwidować. Szefem NKWD zrobiliśmy Jagodę. Ale też się nie sprawdził. Zlikwidowaliśmy i zastąpiliśmy Jeżowem. O, szkoda, że nie widziałas Jeżowa. Owłosiony, ruchliwy, maleńki. Nie miał nawet półtora metra wzrostu. Krwawy Karzeł – tak

o nim mówiono. Przypominał diabła, takiego z ludowych podań. Za bardzo przypominał. Trzeba więc było zlikwidować. Beria jest nowoczesny, działa bez zarzutu. Słyszałem nieraz, że to on mnie otruł. Jeśli to prawda, to niezły z niego chwat. Takich nam tu potrzeba. A zresztą wszyscy pozostali też tu są. Całe NKWD i GPU, i Smiersz. Większość piekła to moi ludzie. No, tych z SS i Wehrmachtu nie licząc. To germańska swołocz, ale jakoś musimy koabitować. Prawda, mein Führer?

Hitler obraca się, nie przerywając konwersacji z Ewą i niedbale wyciąga ramię w nazistowskim pozdrowieniu.

STALIN

Zmarniał bardzo, zeszczurzał. Jego lekarz, Morell, przez lata leczył go strychniną, to jak miał nie zeszczurzeć? Na koniec chował się pod ziemią, w kanałach berlińskiego bunkra, tam go dopadliśmy. Ale się nam wymknął, szczur. Strzelił sobie w łeb. A co u ciebie, Nadia?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Tęskno mi. Włóczę się sama po tym niebie...

STALIN

Niebo to przeżytek. Niedługo z nim skończymy.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Marzysz wciąż o światowej rewolucji?

STALIN

Już dawno powinniśmy wyzwolić masy spod anielskiego jarzma.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Józefie, masz już na sumieniu pięćdziesiąt milionów dusz. Po co krzywdzić więcej?

STALIN

Krzywdzić? A cóż ci, babo, przyszło do głowy?! Zapytaj kogokolwiek w piekle. Wszyscy mnie tu kochają. A jak ktoś nie kocha... Mamy na takich sposoby.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A nie wolałbyś, żeby kochała cię tylko jedna jedyna osoba? Ale za to tak naprawdę. Bez żadnej propagandy, bez tych twoich wielkich portretów na ulicach, bez Berii i łagrów?... No, powiedz, nie wolałbyś, Józefie?...

STALIN

Wsadza do ust wygastłą fajkę.

Jedna osoba? Chyba żartujesz! Cóż to jest: jednostka? W dziejach liczą się tylko masy. A mnie kochały całe narody. Kochają nadal. Bez względu na to, co te pismaki tam na dole ostatnio wypisują. Czytałaś? Wymyślili nowe rosyjskie słowa: głośność i pieriestrojka.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Do nas nie odchodzą gazety. Nic nie powinno zakłócać naszego niebiańskiego spokoju.

STALIN

A ja tu mam ostatnio istne piekło. Wiesz, na czym polega głośność? Na obrzucaniu mnie kalumniami. A pieriestrojka – na burzeniu moich pomników. Takich czasów dożyliśmy, Nadieżda.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Przykro mi. W niebie też nie masz dobrej prasy.

STALIN

I to trzeba zmienić. Przygotowaliśmy już plan operacyjny z Führerem. Kiedy zdobędziemy niebo, wszyscy – prędzej czy później – będą nasi. Wyobrażasz sobie taki wielki napis: „Niebo ojczyzną światowego proletariatu”? Wszyscy będą w moich rękach. I papież, i opozycjoniści. I niewinni, miliony niewinnych. Nie będą mieli dokąd uciec. Wszyscy będą moi.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

A on?

Pokazuje na Hitlera.

STALIN

On jest skończony. Zobacz, jak wygląda. Wykończyły go strychnina i Stalingrad. Zostawię go tu na podrzędnym stanowisku w piekle. Ja będę rządził tam.

Wskazuje fajkę w górę.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Tam rządzi Bóg.

STALIN

Bóg? A myślisz, że kim ja jestem?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Bluźnisz!

STALIN

To ty, babo, bluźnisz. Kto miał w Rosji sowieckiej więcej ikon: ten twój Bóg czy ja? Kogo bardziej wielbiono: twojego Boga czy mnie? A za kogo umierali żołnierze: za Boga czy za Stalina? No, odpowiedz mi? A o kim to mówiono, że jest wielki, wszechmocny, nieomylny i nieśmiertelny? No, o kim? Milczysz, babo? Byłem więcej niż Bogiem. Ale nie umiałem tego do końca wykorzystać. Za skromny byłem. Kiedy „Prawda” zaproponowała, żeby liczyć lata nie od narodzin Chrystusa, ale od moich urodzin, zawahałem się. A teraz mielibyśmy nie jakiś tam rok 1989, ale 110 stalinowskiej ery.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie chcę żyć w roku 110. Pomyliłam się, Józefie. Jesteś potworem. Odchodzę na zawsze.

STALIN

Ejże, Nadia, ledwie co tu wpadłaś.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Tak, wpadłam. Wpadłam do piekła. Całe moje życie z tobą to wpadka i piekło. Och, żeby cię pochłonęło...

Z płaczem okłada go pięściami. Wbiega Beria.

BERIA

Józefie Wissarionowiczu!...

STALIN

Zabierz ją, Beria. Wot, baby się nam buntują.

Beria odrywa od Stalina miotającą się Nadię.

BERIA

Postraszyc ją madejowym łódeczkiem, Józefie Wissarionowiczu? Mamy nowy model.

STALIN

Daj spokój, Beria. To tylko babska fanaberia. Puść ją wolno.

Ewa i Hitler podchodzą do pozostałych.

EWA BRAUN

Nadia, idziesz już? Ja też się zbieram.

Całuje Hitlera w czoło, ten najpierw całuje jej dłoń, a następnie żegna się oficjalnie, wyciągając prawe ramię. Ewa odwzajemnia ten gest. Nadia chwyta ją za rękę i ciągnie aż do niebieskiej granicy.

SCENA V

Niebiańskie biuro paszportowe.

CHERUBIN

O, witam panie uprzejmie. Co tak wcześniej? Przepustka starczyłaby jeszcze na pół godziny. A pani Rachela to nawet kwadransa w piekle nie zagrzała. Czekałem tylko na panie. Zwijam posterunek. Tu teraz ziemia niczyja.

Odbija im pieczętki w przepustkach i wychodzi. Nadzieжда siada na kamieniu i chowa głowę w ramiona. Ewa papla do niej ożywiona.

EWA BRAUN

Wiesz, bardzo się zmienił. Wciąż nie może przeżyć upadku Berlina. Podupał na zdrowiu. Ale stara się trzymać formę. Pokazał mi taką salkę na zapleczu piekła. Myślałam, że to sala tortur. Jak w średniowiecznym muzeum w Norymberdze. Ale nie, on powiedział, że to jest siłownia. On tam codziennie ćwiczy prawe ramię. Bo on się szykuje do defilady. Największej w dziejach. Tylko obiecaj, że nikomu nie powiesz. To będzie defilada w niebie. Bo on będzie teraz Führerem dla całego nieba. Czy to nie cudowne? Będzie Führerem, czyli kimś takim jak Bóg. A Stalinowi pozostawi piekło. Bo to teraz żaden prestiż. Piekło się skurczyło. Mało kto w nie wierzy, to i kogo mają tam zsyłać? A Führer potrzebuje przestrzeni życiowej. Tak, w niebie na pewno odżyje, będzie dawnym Wolfim. Powierzył mi polityczną misję. Dziwisz się? Tak, ja też się dziwię. Bo przecież ja się do polityki nigdy nie mieszałam. Ale tym razem on mnie potrzebuje. Tylko ja to mogę dla niego zrobić. Przecież nikt inny nie wydostanie się z piekła. Tylko my, baby. Tak powiedział. I powiedział jeszcze, że mnie posyła. Słyszysz: Führer mnie posyła! Posyła mnie, żebym głosiła nadejście Mesjasza. Mam powtarzać wszystkim aryjskim duszom: wkrótce nadejdzie niemiecki Mesjasz. Uwiercie w niemieckiego Mesjasza. On was wyzwoli. Z takimi słowami odesłał mnie do nieba. Odesłał? A może on mnie nie posłał, tylko właśnie ode-

słał? Odesłał, bo wstydzi się mnie przed Stalinem. Przed wszystkimi się mnie wstydzi. Nie, nie, on mnie kocha. Muszę tylko głosić, że Mesjasz nadejdzie, już nadchodzi...

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Komu chcesz to głosić? Rozejrzyj się, tu nikogo nie ma.

EWA BRAUN

Rzeczywiście, jakoś dziwnie. Pusto. Ani żywej duszy. Gdzie się wszyscy podziali?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Nie wiem, nie wiem, nie wiem. A jak nie przestaniesz trajkotać, to też sobie pójdę. Tylko dokąd, dokąd ja pójdę? Nie ma dla mnie piekła ani nieba...

Eurydyki

EWA BRAUN

Nadzieжда, nie płacz. Wszystko będzie dobrze. Oni zrozumieją, na pewno kiedyś zrozumieją. I przeproszą nas. I będą nas nosić na rękach. I będziemy dla nich całym światem. A jak nie, to może tu też da się umrzeć? Spróbujemy jeszcze raz. Skoczymy z tej chmury i rozbijemy się o ziemię. Prawda, że to piękne? Nic z nas nie zostanie. A z serca tylko mokra plama...

SCENA VI

Na scenę wchodzi święty Piotr, dzwoniąc pękiem kluczy.

ŚWIĘTY PIOTR

Zamykamy, miłe panie, zamykamy.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

przez łzy

My tu mieszkamy.

ŚWIĘTY PIOTR

Tu już nikt nie mieszka. Panie są ostatnie. Cała strefa opustoszała. Zamykamy ją.

EWA BRAUN

A gdzie są wszyscy?

ŚWIĘTY PIOTR

To panie nic nie wiedzą?

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Nie wiemy, byliśmy w piekle.

ŚWIĘTY PIOTR

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! W piekle?

EWA BRAUN

Tu mamy przepustki.

ŚWIĘTY PIOTR

Przegląda papiery.

A to co innego. Już myślałem, że mam do czynienia z mocą nieczystą. A to dwie niewinne duszyczki. To panie były w piekle? I jak się tam podobało?

Kobiety milczą.

Nowocześnie, prawda? Nie to, co za Lucyfera. Tandeta i teatralne dekoracje. Nikt w to już nie wierzył. Trzeba było jak najszybciej zmodernizować. Oddaliśmy je w leasing Hitlerowi i Stalinowi. Panie słyszały pewnie te nazwiska? Mieli najlepsze CV. Wieloletnie doświadczenie, świetni menedżerowie i fachowcy. Stworzyli ludziom prawdziwe piekło na ziemi. No i przyprowadzili ze sobą doskonałe kadry: SS, GPU, NKWD. Ale jak Najwyższy zaczął dostawać raporty o tym, co oni tam wyprawiają, to sam się przeraził, choć Bóg niczego się nie lęka. Taką

tam katownię urządzili, że nawet stary emeryt Lucyfer z litości zapłakał. A jakżeby nieskończenie dobry Bóg miał się nie ulitować? W swoim bezgranicznym miłosierdziu obiecał, że nikogo więcej do piekła nie pośle. Ale wiadomo, dusze są grzeszne. Trzeba jakoś nimi zarządzać. Wydzielił więc wschodnią strefę nieba dla dusz pokutujących, takich, które nie zasługują na zbawienie. Bytowały tam w stanie permanentnego kryzysu. Absolutny brak wszystkiego i śmiertelna nuda – taka była koncepcja tego nowego piekła.

NADIEŻDA ALLIŁUJEW

To to było piekło? Zawsze to podejrzewałam.

EWA BRAUN

Piekło? To pomyłka. Codziennie z megafonów mówili nam, że to raj.

ŚWIĘTY PIOTR

A ja powiedziałem: piekło? Nie, to nie było piekło. Ta nazwa była przecież zastrzeżona. To było takie piekiełko, wersja soft. A teraz już nawet tego nie ma. Wszystkie dusze wyemigrowały na Zachód. Zostało mi tylko zgasić światło i pozamykać wszystkie bramy.

EWA BRAUN

Może pomożemy? Pan tu jest stróżem?

ŚWIĘTY PIOTR

W zasadzie tak. Jestem Święty Piotr.

EWA BRAUN

O, to pan jest bardzo wysokim rangą stróżem. Pan pewnie wszystko wie.

ŚWIĘTY PIOTR

A co byś chciała wiedzieć, córko?

EWA BRAUN

Czy Hitler jeszcze kiedyś powróci?

ŚWIĘTY PIOTR

I Hitler może powrócić. I Stalin. To zależy tylko od ludzi, nie od nas.

EWA BRAUN

Hitler powiedział, że powróci jako Mesjasz.

ŚWIĘTY PIOTR

Każdy ma takiego Mesjasza, na jakiego oczekuje. Ale chyba nie będziecie tu na żadnego czekały? Niebo stoi otworem. Zapraszam.

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Naprawdę możemy tam pójść? A nasze grzechy?

Święty Piotr macha ręką.

EWA BRAUN

A kontrole paszportowe, granice, mur?...

ŚWIĘTY PIOTR

Nie ma żadnych granic. Żadnego muru. Zresztą co ja wam będę tłumaczył, same zobaczcie.

Wyjmuje z poły sukni pilota. Naciska. Na scenę zjeżdża ekran. Naciska po raz drugi i odchodzi. Na ekranie, przy dźwiękach „Alleluja” Haendla pojawiają się słynne sceny z burzenia muru berlińskiego. Nadieżda i Ewa oglądają je z przejęciem. W pewnej chwili ekran pęka.

SCENA VII

Z przebitego ekranu wychodzi para zażywnych siedemdziesięciolatków. Ona w kosztownym futrze, on w wełnianym płaszczu, dźwiga ciężkie walizy.

ELENA CEAUȘESCU

To musi być tędy. Mówiłam ci, żebyś wziął szalik.

NICOLAE CEAUȘESCU

Przecież tam jest gorąco.

ELENA CEAUȘESCU

Gorąco nie gorąco, ale zawsze mogą być przeciągi... O, ktoś tu jest. Ej, wy, którądy do piekła?

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Nie jesteśmy „ej, wy”.

ELENA CEAUȘESCU

A kim jesteście? Widzę takie kocmołuchy w workach, to pytam, jak mogę najgrzeczniej.

EWA BRAUN

Miałam kiedyś lepsze futerko niż pani. To sztuczne szynszyle?

ELENA CEAUȘESCU

Jakie sztuczne! Ta kolekcja kosztowała połowę rocznego dochodu narodowego. Brutto. Brutto? Dobrze mówię, Nicolae?

NICOLAE CEAUȘESCU

Tak, tak.

NADIEŻDA ALLILUJEWA

To pani chyba pochodzi z bardzo ubogiego kraju?

ELENA CEAUȘESCU

Ubogiego? Jak śmiesz! Jestem Elena Ceaușescu, Matka Narodu Rumuńskiego. A Rumunia była zawsze najlepiej rozwijającym się krajem na świecie. Dobrze mówię, Nicolae?

NICOLAE CEAUȘESCU

Bardzo dobrze. Za rok mieliśmy spłacić wszystkie długi.

ELENA CEAUȘESCU

No właśnie, nawet Stany Zjednoczone chwaliły Nicolae za jego rumuński cud gospodarczy. No, pochwal się sam, Nicolae.

Nicolae wyciąga z kieszeni pomięty referat, chrząka i czyta.

NICOLAE CEAUȘESCU

Dzięki zintensyfikowanym wysiłkom całego narodu udało nam się zindustrializować do siedemdziesięciu procent wsi rumuńskich. Uzyskaliśmy dzięki temu nową wiejską klasę robotniczą, która zamieszkała w nowoczesnych, nieogrzewanych betonowych blokach, co dawało dodatkową oszczędność energii. Bloki te były za to w pełni stelefonizowane. Jeśli chodzi o sektor telekomunikacyjny, Rumunia w przeciągu ostatnich dwudziestu lat osiągnęła rekord w skali świata. Każde gospodarstwo domowe zaopatrzone zostało w aparat telefoniczny z podsłuchem. Mielśmy też na stołówkach robotniczych najwyższy na głowę mieszkańca odsetek podsłuchów wazonikowych i popielniczkowych w całym obozie socjalistycznym. Na wiekopomną pamięć przyszłych pokoleń zasługują nasze osiągnięcia w dziedzinie hydrologii. Prawie udało nam się osuszyć Dunaj. W Bukareszcie zaś, na miejscu starej, burżuazyjnej dziewiętnastowiecznej starówki i paru szesnastowiecznych reakcyjnych cerkwi rozlaliśmy piękne jezioro, które służy celom rekreacyjnym dla wysiedlonych mieszkańców tej dzielnicy (przy okazji przypominam o zakazie kąpieli w związku z zalaniem kilku czynnych cmentarzy).

ELENA CEAUȘESCU

pokazuje palcem

Tu czytaj.

NICOLAE CEAUȘESCU

Prawdziwym ukoronowaniem naszych rządów była budowa nowej dzielnicy administracyjnej z największym i najkosztowniejszym na świecie Pałacem Narodu.

ELENA CEAUȘESCU
Czyli naszym pałacem.

NICOLAE CEAUȘESCU
Jego budowa kosztowała sześć miliardów dolarów.

ELENA CEAUȘESCU
Ale to nie wszystko. Na głowę pobiliśmy wielowiekową monarchię brytyjską. Wiecie, jaki majątek ma królowa angielska? Trzy rezydencje, dwa osobiste samoloty i jeden pociąg.

NICOLAE CEAUȘESCU
I to bardzo stary. Ja miałem pięć oficjalnych rezydencji, trzydzieści dziewięć rezydencji w każdym z okręgów i dwadzieścia jeden apartamentów prezydenckich w każdej z ambasad. Do tego dziewięć osobistych samolotów, trzy helikoptery, trzy supernowoczesne pociągi, cztery ambulanse i cały w pełni wyposażony szpital wyłącznie do mojego użytku.

ELENA CEAUȘESCU
I to był biedny kraj? W Rumunii wszystko było najlepsze. Nawet śnieg.

EWA BRAUN
Śnieg? Jak to śnieg?

ELENA CEAUȘESCU
Bo się nie topił, nawet jak go Rumun kładł na kaloryferach. Ha, ha, ha!

NICOLAE CEAUȘESCU
W zimie utrzymywaliśmy w kraju temperaturę od dwóch do jedenastu stopni.

EWA BRAUN
Utrzymywaliście temperaturę? Na dworze?

NICOLAE CEAUȘESCU

Nie, w mieszkaniach. Zaoszczędzony w ten sposób węgiel eksportowaliśmy. Byliśmy potęgą w eksporcie węgla.

ELENA CEAUȘESCU

Mój Nicolae umie oszczędzać. Ma to w genach. Jak on cudownie oszczędzał światło! No, opowiedz.

NICOLAE CEAUȘESCU

Wydałem dekret, że w mieszkaniu może palić się tylko jedna żarówka o maksymalnej mocy czterdziestu watów. Kontrolowały to specjalne komisje społeczne.

ELENA CEAUȘESCU

E, nie napracowały się. Prąd był tylko przez dwie godziny dziennie. Żeby można było oglądać telewizję.

EWA BRAUN

Telewizję? Ja też miałam małeńki telewizor. Wolfi podarował mi prototyp. W latach trzydziestych to była zupełna nowość. Tylko dwie godziny programu dziennie.

ELENA CEAUȘESCU

U nas też były tylko dwie godziny. W końcu ile godzin można odbierać defilady, otwierać żłobki i przyjmować odznaczenia? Nawet dla tak pracowitych ludzi jak ja i Nicolae dwie godziny dziennie przed kamerami to dosyć.

EWA BRAUN

Nie było innych programów?

NICOLAE CEAUȘESCU

Wszystko eksportowaliśmy.

ELENA CEAUȘESCU

Przytula się do męża.

Inne programy to sobie sami puszczaliśmy na widio wieczorami. Prawda, Nicolae?

NADIEŻDA ALLIŁUJEWA

Straszne rzeczy opowiadacie. Nie było u was ogrzewania, prądu, światła. To pewnie był i głód?

ELENA CEAUȘESCU

oburzona

Nie było u nas żadnego głodu! Każdy górnik miał prawo do diety tysiąc kalorii. No, powiedz im, powiedz.

NICOLAE CEAUȘESCU

Wyciąga kolejną zmiętą kartkę.

Przydział kartkowy wynosił odpowiednio: pół litra oleju, pół kilograma cukru, trzydzieści dekagramów mięsa i wędlin oraz trzy jajka miesięcznie. Do tego jeden bochenek chleba tygodniowo i pół kilograma mąki kwartalnie.

ELENA CEAUȘESCU

Ludziom było za dobrze. Wyobraźcie sobie, że gromadzili z tego zapasy. Trzeba było wprowadzić drakońskie prawa przeciw spekulantom.

NICOLAE CEAUȘESCU

Żadna rodzina nie mogła mieć więcej żywności niż na trzy dni. Za przekroczenie limitów groziło pięć lat więzienia.

ELENA CEAUȘESCU

A mój Nicolae niczego nie gromadził. Nawet każdy garnitur służył mu tylko jeden dzień. Zaraz go kazał u... u... utylizować.

EWA BRAUN

Po co?

ELENA CEAUȘESCU

Bał się trucizny. Przeczytał kiedyś, że jednemu z dyktatorów wsypano truciznę do buta. Ale były jedne buty, których nigdy nie pozwoliłby zniszczyć. No, pochwal się, Nicolae!

NICOLAE CEAUȘESCU

To była moja praca dyplomowa.

ELENA CEAUȘESCU

Nicolae był w młodości szewcem. A ja byłem z domu oberżystką. A zostałam wicepremierem i prezesem Rumuńskiej Akademii Nauk. Najwybitniejszą na świecie specjalistką od po... po... No jak to było, Nicolae?

NICOLAE CEAUȘESCU

Polimerów, kochanie.

ELENA CEAUȘESCU

No właśnie. Wydałam na ten temat aż dwadzieścia książek. I otrzymałam doktoraty honoris causa wszystkich zagranicznych uniwersytetów. Z każdej podróży przywoziłam po kilka. Są w tej walizce.

NICOLAE CEAUȘESCU

W tamtej też. W tej się wszystkie nie zmieściły.

ELENA CEAUȘESCU

No właśnie nic się nie zmieściło. Moja kolekcja brylantów – jedna z najcenniejszych na świecie, kolekcja futer, sukienek... O, tu mam ich całą kartotekę. Wszystko przepadło... Rozdrapał to motłoch. Rewolucja! Przeciw komu? Przeciw nam? Przeciw Ojcu i Matce Narodu? Bękarty, wyrodny naród... Nie potrafi uszanować wielkich przywódców. Ten śmieszny proces... A jak się im spieszyło, żeby nas rozstrzelać. Nawet na komendę nie czekali. A ja przecież byłam ich matką. Surową, ale matką. A Nicolae poświęcił Rumunii całe swoje życie. Mógł być teraz szczęśliwym szewcem. A ja bogatą oberżystką...

EWA BRAUN

Niech pani tak nie płacze. My też straciłyśmy wszystko. A pani ma męża. I będzie z nim razem, na wieki.

ELENA CEAUȘESCU

A gdzie wasi mężowie?

EWA BRAUN

Siedzą w piekle. A my musimy iść do nieba.

ELENA CEAUȘESCU

Siedzą w piekle, powiadasz? Ciekawe, co takiego nabroili?

NADIEŻDA ALLILUJEWA

Ewa, nie odpowiadaj im. To źli ludzie, chodźmy już.

ELENA CEAUȘESCU

Źli ludzie?! A wasi mężowie to niby dobrzy? To czemu nie jesteście razem? Dobra żona to taka, która jest zawsze z mężem, nigdy go nie zostawia, a zwłaszcza po śmierci. Jeśli mąż jest zły, to i dobra żona musi być zła.

do Nicolae

Idiotki jakieś. Chodź, Nicolae, idziemy.

Nicolae dźwiga z trudem walizy. Obie pary wychodzą w przeciwnych kierunkach.